



KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE ZABAWKI

przewodnik dla konsumentów



Polska Zielona Sieć

KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE ZABAWKI

przewodnik dla konsumentów



Kupuj odpowiedzialnie zabawki. Przewodnik dla konsumentów

Wydanie I

Publikacja przygotowana przez/Copyright by:



Polska Zielona Sieć

Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć
ul. Sławkowska 26a, 31-014 Kraków
www.zielonasiec.pl

w ramach kampanii „Kupuj odpowiedzialnie”
www.ekonsument.pl



KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE !

w partnerstwie z Südwind Agentur, Peoples Solidaires, Society for Fair Trade, National Association of Human Resources Specialists

Redakcja: Justyna Szambelan, Maria Huma, Małgorzata Krzystkiewicz
Tłumaczenie: Ada Wójcik

Projekt graficzny: Manto
Skład: Haloart

Kraków 2009



Publikacja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej oraz ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Za treść publikacji odpowiada Polska Zielona Sieć, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym wypadku oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Wydrukowano na papierze makulaturowym

- 4 ➔ Kupuj odpowiedzialnie zabawki
- 6 ➔ Czy wiedzieliście, że...?
- 8 ➔ Kto wygrywa?
- 10 ➔ Kto jest kim w tej zabawie?
- 12 ➔ Licencje – dodatkowe punkty za nazwę
- 14 ➔ Kto i jak produkuje nasze zabawki?
- 16 ➔ Dzień jak co dzień u Barbie i Kena
- 18 ➔ Dla kogo to nie jest zabawne?
- 20 ➔ Nie pogrywaj z prawami pracowników!
- 22 ➔ Potrzebne są nowe zasady gry!
- 24 ➔ Jak sprawić, żeby cała ta zabawa była bardziej fair?
- 26 ➔ Czym się bawimy?
- 28 ➔ Jak bawią się Chińczycy?
- 30 ➔ Zabawy i łamigłówki dla zaangażowanych
- 34 ➔ Wasz ruch!
- 36 ➔ Z innej półki
- 38 ➔ Linki
- 40 ➔ Bibliografia





Kampania na rzecz etycznej produkcji i konsumpcji zabawek

Nigdy dotąd przemysł zabawkarski nie był aż w takim stopniu zglobalizowany. Obsługiwany jest przez sieci dostawców, które są łącznikami pomiędzy projektantami zabawek, robotnikami, właścicielami fabryk i konsumentami na całym świecie. Większość zabawek kupowanych w Europie jest produkowana w Chinach.

Gdy w 1993 r. w dwóch pożarach chińskich fabryk zginęło 200 pracowników, a ponad 600 osób zostało rannych¹, świat po raz pierwszy zwrócił uwagę na warunki panujące w miejscach, gdzie wytwarzane są zabawki. Tragiczne wydarzenia ujawniły, że właściciele fabryk rażąco łamali zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, między innymi zamykając wyjścia awaryjne oraz inne drogi ucieczki. Jedną z tych fabryk produkowała zabawki dla włoskiego potentata branży artykułów dziecięcych, Chicco. Po tych pożarach, na całym świecie przeprowadzono liczne kampanie, których uczestnicy wyrażali swoje obawy dotyczące bezpieczeństwa pracowników.

Kampanie zwracały także uwagę na nieakceptowalne warunki pracy panujące w fabrykach. Warunki te nie tylko stanowią zagrożenie dla zdrowia osób tam pracujących.

Pracownicy są często zmuszani do pracy ponad 15 godzin dziennie 7 dni w tygodniu, a ich pensje i świadczenia socjalne (takie jak urlop macierzyński, płatny urlop wypoczynkowy itp.) są regularnie

zaniżane. Ulegając naciskom międzynarodowych gigantów branży zabawkarskiej oraz kierując się chęcią zysku, właściciele i kierownicy fabryk ignorują wymogi chińskiego prawa pracy dotyczące minimalnego wynagrodzenia, godzin pracy, ubezpieczenia społecznego oraz przepisy dotyczące zdrowia i ochrony środowiska.

Kampanie przyczyniły się do zaostrzenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa

i ochrony przeciwpożarowej oraz do ich

wdrożenia w wielu chińskich fabrykach

zabawek. A dzięki

nagłośnieniu tych kwestii w tamtym

okresie, liczne

międzynarodowe

koncerny zabawkarskie opracowały dla siebie i swoich zagranicznych

dostawców kodeksy postępowania, zobowiązujące do przestrzegania praw pracowniczych.

Jednak pod tym względem niewiele się zmieniło. Wdrażanie oraz przestrzeganie tych kodeksów oraz praw pracowniczych pozostaje nadal teorią.

Z upływem czasu postulaty tamtych kampanii oraz ich żądania traciły na sile. Kiedy w 2007 r. amerykański potentat Mattel, musiał wycofać z rynków światowych ponad 18 milionów zabawek, które pokryte były toksyczną farbą i miały niedostatecznie mocno przytwierdzone małe magnesy, cały świat zachodni był wstrząśnięty faktem, że zabawki



¹ Fabryka Kader w Tajlandii (10 maja 1993), fabryka Zhili w Shenzhen, Chiny (20 listopada 1993)



1. Kupuj odpowiedzialnie zabawki

importowane z Chin nie są bezpieczne dla życia i zdrowia dzieci. To ponownie skupiło uwagę opinii publicznej na złych warunkach pracy w chińskich fabrykach zabawek i wywołało niepokój o zdrowie pracowników, którzy podczas procesu produkcji byli narażeni na szkodliwe działanie farby mającej niebezpieczne dla życia stężenie ołowiu.

Europejska kampania „Stop Tying Around!” ponownie zwraca uwagę na warunki pracy panujące w chińskich fabrykach zabawek. Kampania ta jest wspólnym przedsięwzięciem organizacji pozarządowych z Austrii, Republiki Czeskiej, Francji, Polski oraz Rumunii, a jej zadaniem jest informowanie ludzi i mediów, angażowanie w działania polityków oraz prowadzenie dialogu z producentami zabawek, w celu poprawy warunków pracy chińskich pracowników branży zabawkarskiej.

W Polsce projekt realizowany jest przez Polską Zieloną Sieć w ramach kampanii „Kupuj odpowiedzialnie”, która konsekwentnie i na różne sposoby poddaje refleksji nawyki konsumenckie polskiego społeczeństwa. Od czasu rozpoczęcia kampanii w 2003 r. pokazujemy kto i w jakich warunkach wytwarza produkty, które na co dzień kupujemy. Zastanawiamy się czy przy ich powstawaniu nie ucierpieli ludzie, zwierzęta i środowisko, a także wspólnie z wami szukamy etycznych i ekologicznych alternatyw.

Jak dotąd, zrealizowaliśmy kilka ogólnopolskich projektów edukacyjno-informacyjnych. Wydaliśmy szereg publikacji o tematyce konsumenckiej, w tym: poradniki dla konsumentów, broszury dla uczniów, scenariusze zajęć dla nauczycieli, ulotki, plakaty oraz filmy i spoty radiowe. Zorganizowaliśmy kilka

impres o charakterze regionalnym, jak i krajowym (pokazy filmów, debaty, jarmarki, happeningi, wystawy, festiwale), ogólnopolską konferencję na temat perspektyw rozwoju etycznej konsumpcji w naszym kraju, a także przeprowadziliśmy szereg warsztatów dla nauczycieli i uczniów.

Niniejszy przewodnik zawiera ogólne i szczegółowe informacje dotyczące światowych powiązań pomiędzy międzynarodowymi potentatami branży zabawkarskiej, europejskimi konsumentami a chińskimi pracownikami. Skłania także do zastanowienia się nad naszymi zachowaniami konsumpcyjnymi dotyczącymi zabawek oraz stanowi inspirację dla osób, które prywatnie lub zawodowo mają do czynienia z dziećmi i zabawkami.

Wszystkie nasze materiały można znaleźć na stronie www.ekonsument.pl.

Więcej szczegółów i materiałów na temat kampanii zabawkarskiej znajdziecie na stronach:

www.stop-toying-around.org
www.ekonsument.pl/zabawki



2. Czy wiedzieliście, że...?



- 80% zabawek sprzedawanych na całym świecie jest produkowanych w Chinach.
- 95% wszystkich zabawek importowanych do UE jest produkowanych w Azji (niemal wyłącznie w Chinach).
- W Chinach przy produkcji zabawek pracuje 4 miliony osób, podczas gdy w UE jest ich zaledwie 50 000 (plus 50 000 osób zajmujących się projektowaniem zabawek, marketingiem itp).
- Wynagrodzenie chińskiego pracownika fabryki zabawek za godzinę pracy wynosi około 0,80 PLN, podczas gdy pracownik fabryki w Polsce zarabia co najmniej 6 PLN za godzinę.
- W ciągu ostatnich 20 lat ponad 140 milionów Chińczyków przeniosło się z obszarów rolniczych na uprzemysłowione tereny rozciągające się wzdłuż południowej części wybrzeża Chin.
- Na początku lat 80-tych Shenzhen było spokojną wioską rybacką w delcie Rzeki Perłowej, tymczasem obecnie mieszka tam 12 milionów ludzi, z czego 10,7 mln to pracujący tam migranci, którzy wytwarzają dwie trzecie światowej produkcji butów oraz połowę wszystkich telefonów komórkowych i aparatów fotograficznych.
- Produkcja zabawek jest głównie kobiecym zajęciem, ponieważ 80% wszystkich pracowników wytwarzających zabawki to migrantki pomiędzy 15 a 30 rokiem życia.
- W samych południowych Chinach ponad 300 fabryk wytwarza zabawki dla firmy Mattel, potentata tej branży. Ponad 15 000 fabryk na całym świecie produkuje dla Disneya.
- Ponad 100 000 osób rocznie umiera na skutek obrażeń związanych z wykonywaną pracą, które odnosi z powodu braku środków bezpieczeństwa w miejscu pracy.
- Co roku w Polsce wydaje się ponad 2000 PLN na zabawki dla każdego dziecka.
- Co sekundę na całym świecie kupowane są trzy lalki Barbie. Od roku 1959 sprzedano ich ponad 800 milionów.
- W 1995 r. Dyrektor Generalny firmy Mattel zarobił więcej na akcjach i z pensji niż wszyscy ludzie pracujący w Chinach dla firmy Mattel.
- Dyrektor Generalny firmy Disney, Michael Eisner, zarobił w 2004 r. 8 312 373 USD (ok. 25 mld PLN) na akcjach i z pensji, podczas gdy dochód pracownika produkującego zabawki dla firmy Disney w Shenzhen w tym samym roku wyniósł około 2000 PLN.
- Chiński pracownik otrzymuje ok. 0,50 PLN z każdej wyprodukowanej przez siebie lalki Bratz sprzedanej w polskim sklepie za co najmniej 49 PLN. Udział pracowników w kosztach wynosi zazwyczaj pomiędzy 0,4 a 6%, a najczęściej około 2-3% ceny detalicznej zabawki.
- Gdyby amerykańska sieć supermarketów Wal-Mart była niepodległym państwem, byłaby ósmym pod względem wielkości partnerem handlowym Chin.



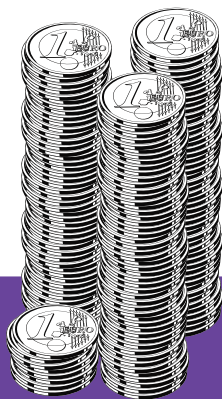
2. Czy wiedzieliście, że...?



Roczne wydatki na zabawki
przypadające na jedno dziecko
w różnych regionach świata:



215 euro
w Ameryce Północnej



158 euro
w UE *



10 euro
w Azji



2,7 euro
w Afryce

* (średnia w starych państwach członkowskich UE – 188 euro, średnia w nowych państwach członkowskich UE – 41 euro)





Globalizacja w produkcji zabawek

Do lat 60-tych XX wieku zabawki były produkowane głównie w małych firmach rzemieślniczych, na przykład w Norymberdze (Niemcy) i jej okolicach. Świat zachodni był zdominowany przez zabawki niemieckie. Producenci tworzyli z myślą o dzieciach, projektowali i wytwarzali lalki, pluszowe zwierzątka, modele samochodów i pociągów oraz gry, które dostarczały dzieciom wiele zabawy i stymulowały ich rozwój. Ale branża zabawkarska zmieniała się.

W latach 80-tych pojawiły się firmy międzynarodowe, które rozrastały się na skutek przejęcia mniejszych firm zabawkarskich. Dzisiaj za większością zabawek i gier stoją korporacje lub wielkie spółki kapitałowe, takie jak Mattel i Hasbro oraz ich produkty. W Europie działają firmy Playmobil oraz Lego.

Obecnie „dobre” zabawki muszą przede wszystkim dobrze nadawać się do reklamy, zwłaszcza telewizyjnej (według Erica Clarka „The Real Toy Story”, str. 77-155).

Przedsiębiorcy i udziałowcy domagają się wyższych zysków, więc koszty produkcji musiały zmaleć. Najprostszym rozwiązaniem był outsourcing – przeniesienie fabryk do krajów z niższymi kosztami produkcji. Chiny, które oferują niezmiernie taniej siłę roboczą, niskie wymagania dotyczące ochrony środowiska oraz brak prawdziwych związków zawodowych, są wymarzoną lokalizacją dla producentów żądnych wysokich zysków. Prawie bezkarnie mogą oni też omijać i naginać miejscowe prawo pracy, przepisy dotyczące płacy minimalnej, zabezpieczeń społecznych, czasu pracy, mimo że i tak są one dużo mniej korzystne dla pracowników niż w Europie. Dzisiejsza branża zabawkarska nie ma nic wspólnego z... zabawą!

Szybciej, taniej, więcej i bez zachowania zasad bezpieczeństwa.

1970:

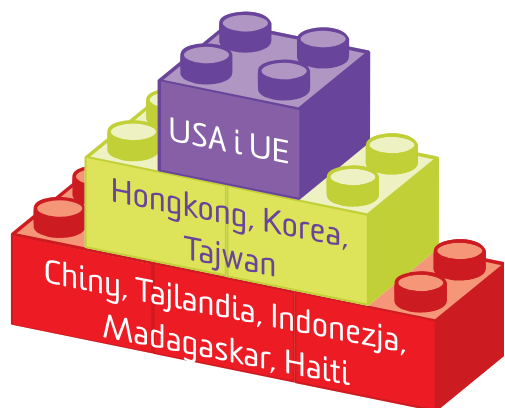
- 86% zabawek sprzedawanych w USA jest produkowanych w tym kraju (60 000 miejsc pracy).
- Kierownicy zarabiają 58 razy więcej niż zwykli pracownicy fabryki.
- Zyski amerykańskich firm zabawkarskich wyniosły 58 milionów dolarów.
- odnotowano 12 przypadków wycofania jakiegoś produktu z rynku.

2007:

- 87% zabawek sprzedawanych w USA jest produkowanych poza granicami kraju (74% w Chinach).
- Kierownicy zarabiają 21 000 razy więcej niż przeciętny pracownik fabryki.
- Zyski amerykańskich firm zabawkarskich wyniosły 930 milionów dolarów.
- odnotowano 120 przypadków wycofania towaru z rynku. („Public Citizen” 2007)



3. Kto wygrywa?



Światowa branża zabawkarska może być przedstawiona w formie piramidy, gdzie przedstawiciele niewielkiej grupy na samej górze mają największe zyski, a liczna grupa osób na samym dole często przytłacza to własną godnością, własnym zdrowiem, a czasem nawet życiem!

Na szczycie piramidy, na globalnej „Północy”, projektowane są nowe zabawki i gry, opracowywane projekty, marki i loga oraz planowane są działania marketingowe. Zyski tych firm z zabawek wyprodukowanych w Chinach stanowią około 80% światowego obrotu.

W środkowej części piramidy, ze względu na osiągany przychód, znajdują się pośrednicy, dostawcy oraz częściowo właściciele fabryk. Są to kontrahenci, którzy utrzymują kontakt z dużymi markami w tym sprowadzają surowce, organizują transport itp.

Na samym dole piramidy znajdują się kraje z niskimi kosztami produkcji. To tam, w tysiącach fabryk, wykonywane są zadania wymagające dużego nakładu pracy. Fabryki rywalizują między sobą o kontrakty ze światowymi markami i oferują inwestorom imponujące ulgi podatkowe, nieprzestrzeganie krajowego prawa pracy oraz przepisów dotyczących ochrony środowiska w tzw. specjalnych strefach ekonomicznych.



Globalni gracze dominują

Na rynku zabawkarskim są trzy rodzaje potentatów:

- ➔ potentaci sprzedaży (np. Wal-Mart, Toys'R'Us,...),
- ➔ potentaci rozrywki (np. Disney, Warner,...), którzy współpracują z producentami zabawek na podstawie systemu licencji,
- ➔ potentaci zabawek (Mattel, Hasbro, Bandai).

Więksi gracze połykają mniejsze firmy na rynku, przez co siłą koncentrują się i niewielka liczba firm zyskuje coraz większą władzę. Potentaci sprzedaży określają jaki towar będzie wystawiany na półkach i za jaką cenę. Potentaci zabawek wyznaczają coraz krótsze terminy dostaw i dyktują ceny swoim zaopatrzeniowcom. Natomiast potentaci rozrywki wypuszczając filmy kreują modę i generują popyt.

Poprzez przeboje kinowe potentaci rozrywki, tacy jak Disney, Warner oraz Lucas Film promują bohaterów swoich filmów. Aby móc wykorzystać na produktach wizerunki Kubusia Puchatka, Myszki Miki, Luke'a Skywalker'a czy Transformersów, producenci zabawek muszą uiścić opłaty licencyjne, które wynoszą nawet 30% ceny detalicznej.

W tej zabawie biorą udział nie tylko oni: dzięki umieszczaniu darmowych zabawek w niezwykle popularnych zestawach dla dzieci, McDonald's stał się największym dystrybutorem zabawek na świecie. A pomijając „tradycyjne” zabawki, do konkurujących drużyn dołączyli producenci gier video i komputerowych, tacy jak Nintendo, Sony oraz Sega.

Potentaci zabawek i sprzedaży

Firmy	obroty za 2008 r.
Mattel	4 200 000 000 euro
Hasbro	2 850 000 000 euro
Toys R us	9 730 000 000 euro
Nintendo (gry video)	10 000 000 000 euro

Dla porównania potentaci europejscy

Firmy	obroty za 2008 r.
Lego	1 280 000 000 euro
Pleymobil	425 000 000 euro
Ravensburger	258 000 000 euro

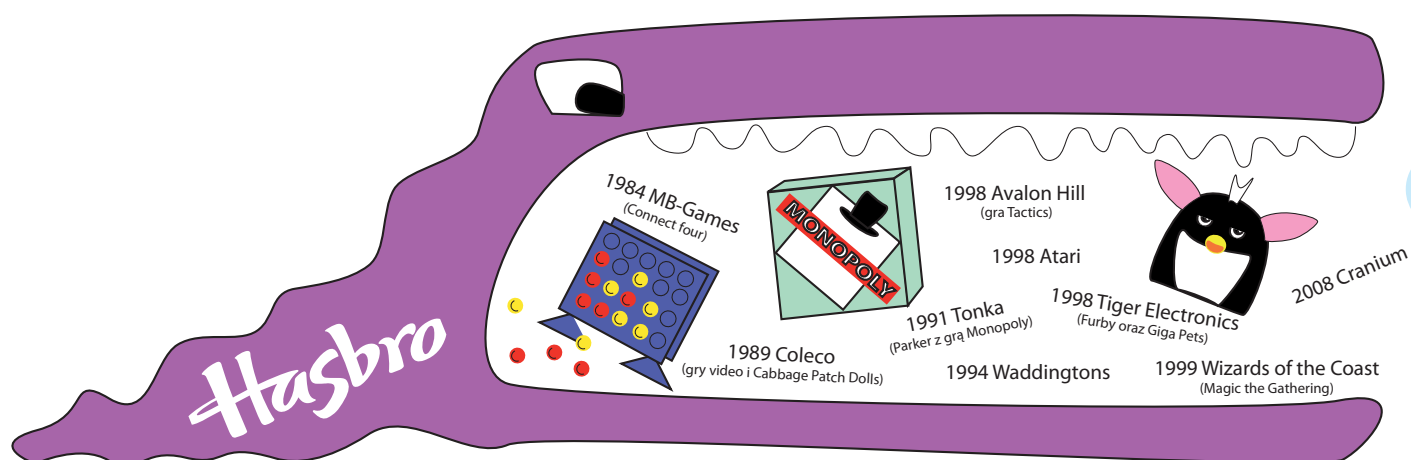
(Źródła: roczne raporty/strony internetowe firm)



4. Kto jest kim w tej zabawie?

To wina Bożego Narodzenia!

Istotnym czynnikiem nieustannie zwiększającego się nacisku na dostawców z branży zabawkarskiej jest koncentrowanie się na okresie świątecznym. Niektóre firmy zabawkarskie generują nawet 60% swojego obrotu właśnie przed Bożym Narodzeniem. Pragnąc wprowadzić na rynek najnowsze „hity” tuż przed świętami, firmy składają zamówienia coraz później i wywierają na swoich dostawcach ogromną presję, by zapewnił odpowiednią ilość po absurdalnie niskich cenach w niemal niemożliwie krótkich terminach.



Każdej premierze nowego filmu lub nowej postaci w świecie zabawek towarzyszy kilkanaście innych produktów, które pojawiają się na rynku w tym samym czasie: pluszowe zwierzaki lub plastikowe figurki, ubrania, pościel, plecaki, gry, słodycze, czasopisma, seriale telewizyjne lub książki.

W żargonie branżowym działania te określa się jako „merchandising”. Termin ten odnosi się do wszelkich działań podejmowanych przez producenta danego wyrobu, które mają zwiększyć sprzedaż. Idea jest prosta: tym, którzy lubią książkę o Harrym Potterze, spodoba się także plecak z jego wizerunkiem. Fani „Gwiezdných Wojen” pokochają koszulki z podobiznami swoich bohaterów. A ci, którzy mają licencje na takie produkty, zarabiają na każdym kawałku papieru z odpowiednim nadrukiem (według: „Alle sollen gewinnen”, str. 67ff).

25-30% wszystkich sprzedawanych obecnie zabawek to produkty licencjonowane, które przynoszą olbrzymie zyski gigantom z branży rozrywki. W 2002 r. Disney zarobił na opłatach licencyjnych 13 miliardów dolarów. Jego rywal, firma Warner, zarobiła w tym samym roku „zaledwie” 6,6 miliarda dolarów. Licencje stają się coraz bardziej popularne wśród potentatów branży zabawkarskiej. W 2004 r. firma Hasbro przeznaczyła 7,4% wszystkich swoich kosztów na same licencje, natomiast jedynie 5,2% na opracowanie nowych zabawek. Krytycy twierdzą, że system licencji zastępuje twórczość i ducha wynalazczości marketingiem.

A oto kolejne przykłady ilustrujące tę sytuację: Firma Mattel kupiła od firmy Warner licencję na Harrego Pottera za 20 milionów dolarów i musi oddać 15% dochodów ze sprzedaży wszystkich produktów związanych z tą postacią.

Konkurencyjna firma Hasbro zapłaciła pod koniec lat 90-tych spółce LucasFilm całe 600 milionów dolarów, aby zagwarantować sobie prawa do wykorzystywania motywów z „Gwiezdných Wojen” na dziewięć lat. Ponadto, Hasbro musi oddać 20% dochodów ze sprzedaży produktów związanych z „Gwiezdnymi Wojnami”.

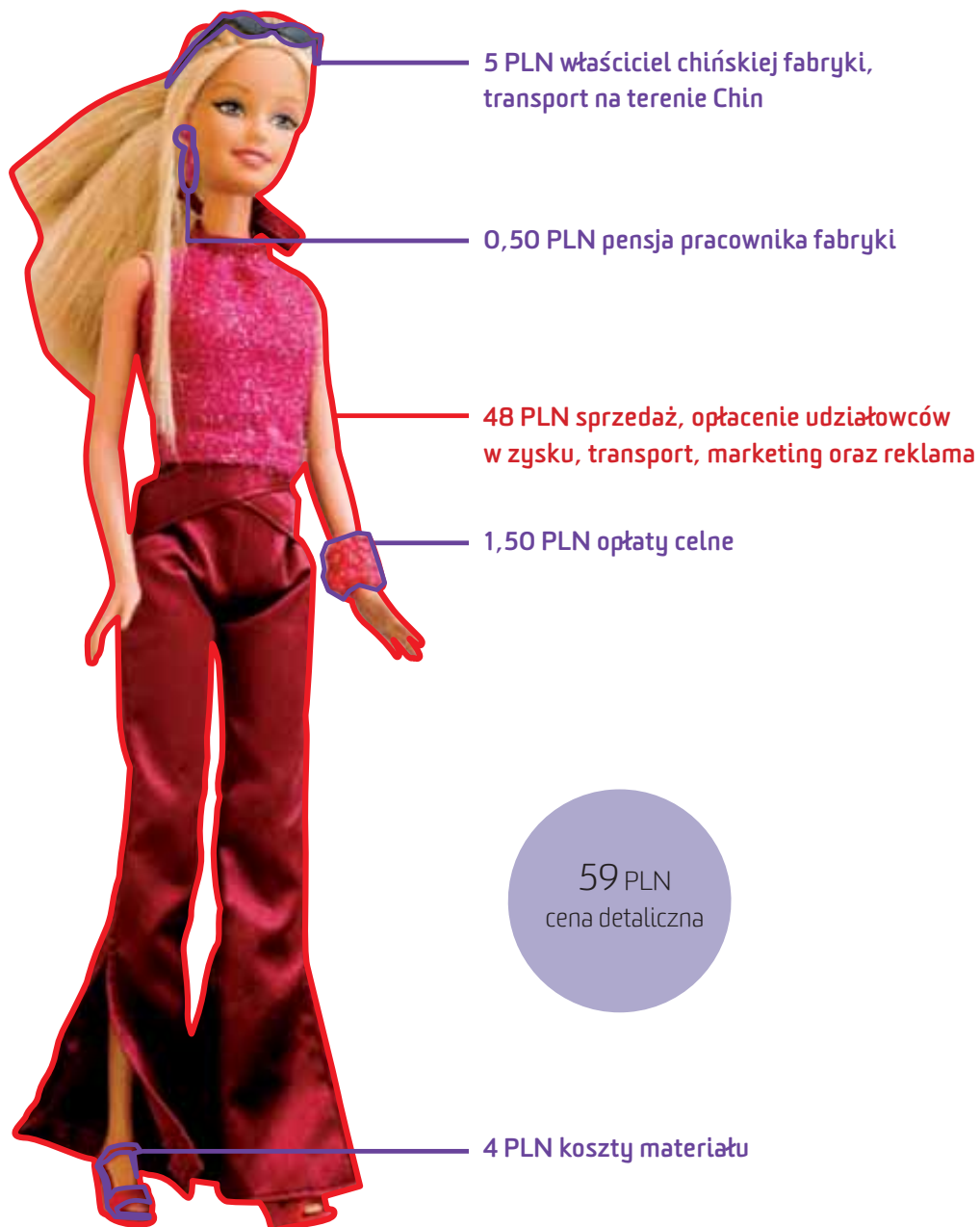
Barbie nie jest już tylko „lalką”, lecz ucieleśnieniem merchandisingu. Na całym świecie sprzedawanych jest ponad 700 (!) produktów licencjonowanych, w ponad 30 grupach towarowych. W 2004 r., same produkty z licencją Barbie najprawdopodobniej wygenerowały dla producenta Barbie dochód w wysokości 2,2 miliarda dolarów.





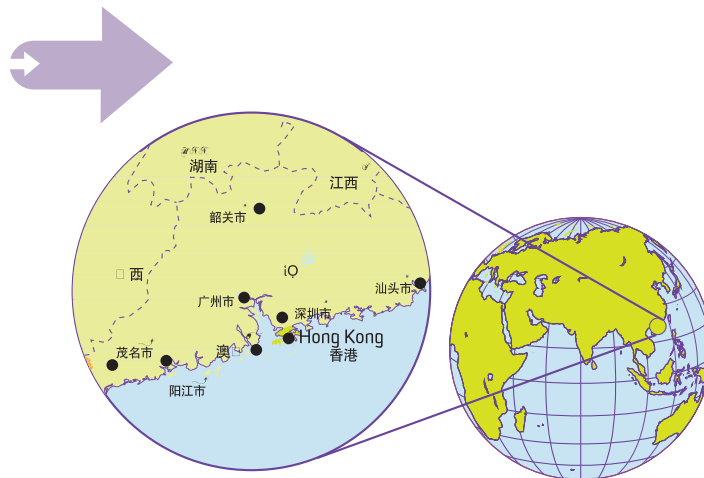
5. Licencje – dodatkowe punkty za nazwę

Ile z ceny jednej
lalki Barbie
pozostaje
w Chinach?



6. Kto i jak produkuje nasze zabawki?

4 z 5 zabawek, które otrzymują dzieci na całym świecie, są wyprodukowane w Chinach, w jednej z około 8000 fabryk zabawek w prowincji Guangdong w delcie Rzeki Perłowej w południowej części kraju. Szacuje się, że pracuje tam od 3 do 5 milionów Chińczyków. Są to głównie kobiety między 15 a 30 rokiem życia, które wyemigrowały z biedniejszych rolniczych obszarów w głębi Chin. Ze względu na niezwykle niskie zarobki, są skazane na mieszkanie w hotelach robotniczych oraz na pożywienie oferowane przez fabrykę, za co kierownictwo potrąca sporą część ich skromnych pensji. Jakość wyżywienia oraz zakwaterowania są często tak złe, że można mówić o nieludzkich warunkach. W Chinach dozwolone jest funkcjonowanie tylko jednego oficjalnego (partyjnego) „związku zawodowego”.



Poszukujesz wymarzonej pracy?

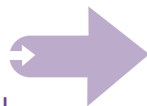
Poszukujemy kobiet do pracy. Powinny być posłuszne, chętne do pracy, zręczne, niewykwalifikowane i w złej sytuacji ekonomicznej. Nie mogą należeć do żadnego związku zawodowego. Oferujemy niebezpieczne, źle i nieregularnie opłacane stanowiska pracy. W okresie od czerwca do listopada gwarantujemy ogromny stres i wyczerpanie. Opłaty za zakwaterowanie, wyżywienie oraz grzywny uznaniowe będą automatycznie potrącone z pensji





6. Kto i jak produkuje nasze zabawki?

Bardzo często marzenia pracowników o lepszym życiu rozwiewają się po kilku latach.



Ludzie wracają do swoich wiosek rozczarowani i wycieńczeni, bardzo często z trwałymi uszkodzeniami ciała. Trudno jest znieść warunki panujące w chińskich fabrykach:

- bardzo długi czas pracy (nawet 400 godzin miesięcznie), często 7 dni w tygodniu, szczególnie w szczycie sezonu,
- płace niższe niż ustawowa pensja minimalna, która już sama w sobie nie jest na poziomie minimum socjalnego,
- wstrzymywanie wypłat pensji przez 45 dni (aby pracownik nie mógł łatwo zrezygnować z pracy),
- nieodpowiednie warunki higieniczne i środki bezpieczeństwa,
- brak umowy o pracę,
- brak świadczeń socjalnych, takich jak urlop macierzyński, ubezpieczenie zdrowotne czy programy emerytalne,
- nielegalne i niewspółmierne do przewinienia kary (za takie „wykroczenia” jak spóźnienie, brak identyfikatora, rozmawianie w czasie pracy itp.),
- brak ochrony przed (niesłusznym) zwolnieniem,
- nieludzkie warunki mieszkalne oraz niedostateczne wyżywienie.

Katastrofalne warunki pracy nie wynikają z przepisów chińskiego prawa pracy, które w rzeczywistości jest dość postępowe i przewiduje:

- zawieranie pisemnej umowy o pracę,
- zgłoszenie pracownika do systemu ubezpieczeń społecznych oraz odprowadzanie przez pracodawcę odpowiednich składek,
- normalny tydzień pracy obejmujący w ciągu pięciu dni roboczych 40 do maksymalnie 44 godzin pracy, maksymalnie 36 nadgodzin na miesiąc,
- stawki za nadgodziny wyższe o 50% w dni powszednie, 100% w weekendy, 200% za pracę w święta,
- umowy zbiorowe zawierane pomiędzy pracodawcą oraz przedstawicielami pracowników,
- 4 miesiące płatnego urlopu macierzyńskiego.



Rozmowa pomiędzy Barbie i Kenem

(3 lata po ich oficjalnej separacji)

K: No i?

B: Tylko 2 na mojej linii przez cały dzień.

K: Wygrałaś! Dzisiaj na mojej linii zastąpiły 3. Ale wszystkie wstały i wróciły do pracy.

B: Gratuluję... Mówisz to niemal z dumą.

K: Cóż, w końcu przy mojej linii produkcyjnej pracuje tylko 10 kobiet, a przy twojej jest ich 15.

B: To chyba wystarczająca liczba do produkcji odlewów twoich włosów, prawda?

K: Lepiej zapytaj o to kobiety, które muszą wdychać trujące substancje z mojej farby do włosów.

B: Zmiermy temat. Dzisiaj przysłała nowa. Bardzo młoda, prosto z centralnych Chin. Powiedziała, że jej tata nie może już pracować, a mama nie wie jak wykarmić rodzinę. Małe gospodarstwo wiąże się z wieloma obowiązkami i nigdy nie zostaje na nic pieniędzy, z pewnością nie na lekarstwa. Znowu ta sama historia...

K: ... tak, tak, wzruszająca... Tak jak one wszystkie... Ale jak będą miały szczęście, to może uda im się wysłać trochę pieniędzy do domu. A jak nie, to cóż, nie każdy może mieć zawsze szczęście...

B: Co się z tobą stało, Ken? Zrobiłeś się taki filozoficzny!

K: Jedna z kobiet przy mojej linii także mówiła, a raczej szeptała do swojej sąsiadki (ale jak wiesz mam dobry słuch), że jej córeczka jest chora. I że powinna być z nią. Ale jej

córeczka jest z jej rodzicami, w jej wiosce. Jak miałyby się tutaj opiekować dzieckiem, skoro spędza w fabryce ponad 14 godzin każdego dnia?

B: A potem musi dzielić maleńki pokój z 11 innymi kobietami, a obrzydliwie brudne toalety z 59 innymi kobietami, i...

K: Odgrywasz teraz rolę „społecznej Barbie”, czy po prostu przygotowujesz się na kolejną imprezę charytatywną?

B: Cóż, trzeba... A propos, słyszałeś? Li Cheung wrócił! Ciekawe gdzie była wczoraj? Ukarano ją potrącając jej z pensji równowartość co najmniej trzech dni roboczych. A biedaczka nie wygląda na najlepiej.

K: Mam dość na dzisiaj... Idę spać.

B: Wiesz, o której nas jutro odbierają?

K: Nie mam pojęcia... Dowiemy się w odpowiednim czasie. Słyszałem tylko, że będziemy tam w samą porę na wielkie przedświąteczne zakupy.

B: Brzmi niezłe. A potem?

K: Nie mam pojęcia...

B: Będziemy w kontakcie?





7. Dzień jak co dzień u Barbie i Kena

Fabryka zabawek Dawei Chengji w Dongguan Dzień pracy w sezonie szczytu w 2008 r.

08.30–12.30 poranna zmiana

12.30–14.00 przerwa na obiad

w stołówce na terenie fabryki

14.00–18.00 zmiana popołudniowa

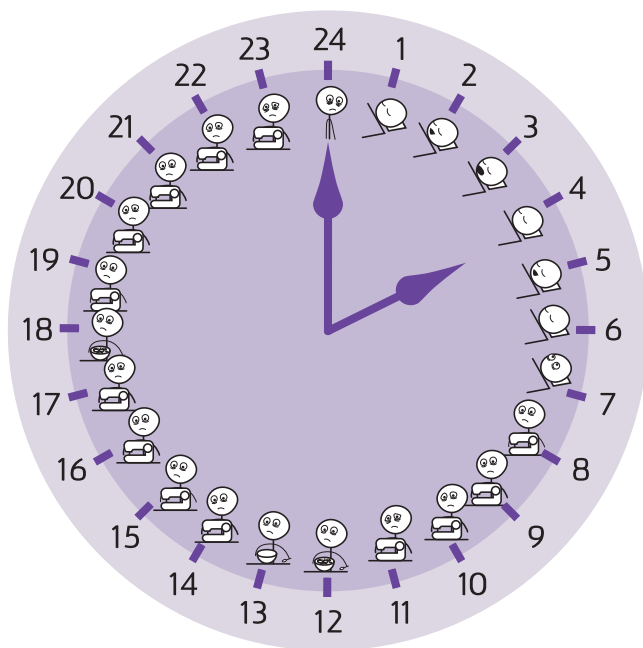
18.00–19.00 przerwa na posiłek

w stołówce na terenie fabryki

19.00–24.00 obowiązkowe nadgodziny

Potem stanie w kolejkach po prysznic i do toalety,
pralni itp.

Praca jest zaplanowana na 7 dni w tygodniu, dni wolne
występują nieregularnie, a w szczytowym sezonie nie
przekraczają 1-2 dni na miesiąc.



Czy wiesz, że...

Prawa lalki Barbie są dużo lepiej chronione, niż prawa młodych dziewczyn, które pracują przy jej produkcji w chińskich fabrykach. Barbie jest pod czujną opieką firmy Mattel, która chroni jej wizerunek, wytaczając średnio jeden proces na miesiąc innym firmom, artystom, organizacjom pozarządowym etc. Pracownice fabryk, które wytwarzają Barbie, nie mają opieki, która chroniłaby je przed utratą zdrowia, utratą pieniędzy ani agresją przełożonych.





Dostawca dla Disneya:

„Drodzy współpracownicy, jak się macie? Czy kiedykolwiek po wyjściu z pracy myśleliście o tym, że jesteście daleko od domu? Co jest naszym celem, dla którego poświęcamy naszą młodość, wylewamy pot, a nawet krew i łzy? Pensja! Tak, pensja. Współpracownicy! Nadszedł czas, abyśmy się zjednoczyli z usługujących nam praw. Podpiszmy ten dokument, w którym żądamy, aby zgodnie z prawem właściciele i zarządcy fabryki poprawili warunki pracy, zagwarantowali bezpieczeństwo pracowników, zapewnili hotele robotnicze oraz wykupili dla pracowników ubezpieczenia emerytalne. Prawda jest zawsze po naszej stronie. Tych, którzy mają poczucie sprawiedliwości.“ („Those with Justice“)

Pracownica fabryki zabawek Yongsheng w mieście Dongguan:

„Pracujemy codziennie do godziny 21.00. W tym miesiącu nie mieliśmy ani jednego dnia wolnego. Wszystkie nadgodziny są obowiązkowe, a nie dobrowolne. Czasami jest to bardzo męczące i nie mam ochoty pracować w nocy. Ale jeśli nie przyjdę, brygadzista zarzuci mi opuszczenie pracy“. Opuszczenie pracy jest karane utratą trzydniowego wynagrodzenia. (National Labour Committee, „Disney Holiday Toys“, str. 12, www.nlcnet.org/article.php?id=610)

Pracownik fabryki zabawek Kai Da w mieście Shenzhen:

„Jedzenie jest niedobre. W potrawach w ogóle nie ma tłuszczu. Śniadanie składa się jedynie z kleiku ryżowego oraz bułki na parze. Żadna z tych rzeczy nie jest smaczna. Potrawy mięsne rzadko zawierają mięso“. (National Labour Committee, „Nightmare on Sesame Street“, str. 11)

Pracownik fabryki zabawek Kai Da w mieście Shenzhen:

„Jeden z mężczyzn mieszkających ze mną w hotelu robotniczym pracuje w dziale olejnych farb natryskowych. Ma ręce zabrudzone żółtą farbą. Farbę ma też w nosie. Nie da się jej zmyć. Powiedział ostatnio – Pie...yć to, co to za beznadziejna fabryka. Wszyscy mamy takie same odczucia“. (National Labour Committee, „Nightmare on Sesame Street“, str. 20)

Kobieta pracująca w fabryce Tianyu Toys (produkującej pluszowe zabawki dla Disneya):

„Pracując przy produkcji zabawek na eksport, czuję się jakbym pracowała w warunkach zbliżonych do niewolniczych. Nie mam nawet czasu na sen. Chcę odejść z tej pracy, ale to nie takie proste – kierownictwo wstrzymuje nasze wypłaty przez 45 dni“. („Raport SACOM 2007“, str. 3)



Pracownica z działu montażowego:

„Poza sezonem zarabiałam zaledwie 500-600 CNY (około 220-260 PLN), czyli poniżej ustawowego minimum, które wynosi 690 CNY (około 300 PLN). Co gorsze, za mieszkanie w pięciopiętrowym hotelu robotniczym i jedzenie trzeba płacić. Miesięcznie z mojej pensji potrącanie jest mi aż 130 CNY – czyli jedna czwarta. W efekcie, nie mogę zaoszczędzić żadnych pieniędzy“. („Raport SACOM 2007“, str. 4)



8. Dla kogo to nie jest zabawne?

Pracownica:

„Ponieważ ta praca jest niezwykle wyczerpująca, pracownicy bardzo często mdleją. Ponieważ pracownicy są popędzani, a poza tym jadalnia jest mała i zatłoczona, wielu pracowników nie dostaje jedzenia z powodu długich kolejek. Stanie w kolejce zajmuje więcej czasu niż jedzenie”.
(„Those with Justice”)

Pracownica:

„Aby nie chodzić do toalety, w ogóle nie pijemy wody. Pozornie nikt nas nie zmusza, by tak postępować, ale jesteśmy zmuszane do dokonywania takich wyborów”.
(„Those with Justice”)

Pracownik:

„Kierownictwo kazało nam okłamywać inspektorów. Mieliśmy im mówić, że zarabiamy 800-900 CNY (około 349-393 PLN) na miesiąc, ale w rzeczywistości zarabiamy jedynie 300-400 CNY (131-175 PLN). Mieliśmy im mówić, że pracujemy 8 godzin dziennie i mamy nie więcej niż 3 nadgodziny dziennie, chociaż pracujemy dużo więcej. I mamy im mówić, że mamy 4 dni wolnego w każdym miesiącu. W rzeczywistości od miesięcy nie mieliśmy ani jednego dnia wolnego. Kiedy do naszej fabryki przychodzi kontrola, w fabryce zaczyna się gra pozorów. Kierownictwo informuje nas wcześniej o planowanej inspekcji. Daje nam jakieś materiały, abyśmy wiedzieli, co odpowiadać w razie pytań. Ostrzega nas, abyśmy uważali na to, co mówimy”.
(„Those with Justice”)



Przykłady sprzeciwu wobec nieludzkich warunków pracy

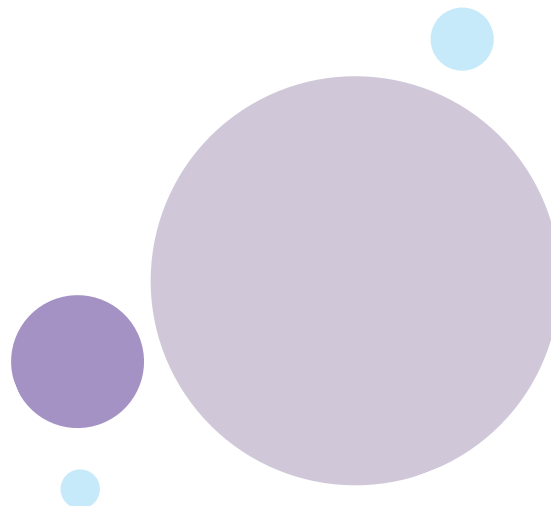
Problem nie polega na braku właściwych przepisów prawnych, ale na tym, że nie są one wdrażane, a ich stosowanie nie jest kontrolowane. **Właściciele fabryk** oraz kadra kierownicza **nagminnie naruszają chińskie przepisy**, a urzędnicy z chińskiej inspekcji pracy oraz zagraniczni inspektorzy zewnętrzni przysyłani przez międzynarodowe firmy lub Międzynarodową Radę Przemysłu Zabawkarskiego (ICTI), którzy przyjeżdżają by sprawdzić przestrzeganie standardów pracy, dostają sfalszowane dane.

Kolejnym problemem jest **brak niezależnych związków zawodowych oraz rad pracowniczych**. Nie ma tam miejsca na „bezpieczne” składanie skarg i zażaleń, a pracownicy nie mają wystarczającej wiedzy na temat swoich praw i kodeksów postępowania przyjętych przez firmy.

Pracownicy chińskich fabryk mają sposoby, które – na ile to możliwe – pozwalają im uniknąć bycia wyzyskiwanym:

- ➔ **Częsta zmiana miejsca pracy:** przechodzenie z jednej fabryki do drugiej, zawsze z nadzieją na znalezienie mniej makabrycznych warunków pracy i na nieco wyższe zarobki. Fabryki tracą przez to wykwalifikowany personel.
- ➔ **Powrót do wioski:** jeśli nie powiedzie im się w mieście, większość migrantów w Chinach może przynajmniej wrócić do swojego kawałka ziemi na wsi. W 2004 r. właściciele fabryk odnotowali nawet niedobór siły roboczej, ponieważ z powodu niskich pensji oraz złych warunków pracy w fabrykach wielu pracowników wróciło do swoich domów.

- ➔ **Strajki oraz strajki włoskie:** oprócz tradycyjnego zaprzestania pracy, pracownicy linii montażowych opracowali inną formę strajku: spowalniają pracę, aby zaakcentować swoje żądania wobec kierownictwa, dotyczące na przykład wypłaty zaległych pensji.
- ➔ **Rozmawianie i informowanie:** gdy pracownicy zdecydują się zdawać sobie sprawę, że kłamstwa zalecane przez kierownictwo wobec kontrolerów i inspektorów pracy nie odzwierciedlają rzeczywistych warunków pracy, jest to ważny pierwszy krok. Często kolejnym krokiem jest rosnąca odwaga do rozmowy z osobami postronnymi oraz do poszukiwania informacji na temat praw pracowniczych. Niektóre organizacje pozarządowe oferują na terenie fabryki szkolenia dotyczące przepisów bezpieczeństwa, praw pracowniczych, chińskiego prawa pracy itp.
- ➔ **Organizowanie się:** pomimo tego, że związki zawodowe nadal są zakazane, nowe prawo obowiązujące od 2008 r. określa, że wybrani przedstawiciele pracowników mają prawo prowadzić z kierownictwem firmy negocjacje zbiorowe dotyczące płac.





9. Nie pogrywaj z prawami pracowników!

過勞死	Guolaosi	Śmierć z wyczerpania
打工妹	Dagongmei	Migrantki zatrudnione w fabrykach ("pracujące siostry")
户口	hukou	Restrykcyjny system meldunkowy, który dyskryminuje pracowników migracyjnych
跳槽	tiào cáo	Częste zmienianie pracy
宿舍	sù shè	Dormitorium
计件工资	jì jiàn gōng zī	Płaca za akord
超 albo 工作	chāoshí gōngzuò	Nadgodziny
圣诞	shèngdàn	Święta Bożego Narodzenia
食堂	zhí gōng shítáng	Kantyna
午休	wú xiū	Przerwa na lunch
假	qǐngjià	Urlop
最低工	zuì dī gōng zī	Płaca minimalna
玩具	wánjù	Zabawka



Czego się domagamy?

Od czasu dwóch pożarów w fabrykach zabawek w 1993 r. pewne rzeczy uległy zmianie. Pod naciskiem kampanii konsumenckich oraz mediów, większość dużych firm opracowała kodeksy postępowania, do których miały się stosować one same oraz ich dostawcy. Ponadto, Międzynarodowa Rada Przemysłu Zabawkarskiego (ICTI) wprowadziła jednolity kodeks postępowania oraz proces ICTI CARE, którego zadaniem jest zapewnienie „bezpiecznych i humanitarnych miejsc pracy dla pracowników fabryk produkujących zabawki na całym świecie” (www.icti-care.org). Celem tych działań jest, aby firmy lub ich dostawcy zlecali produkcję wyłącznie fabrykom, które uczestniczą w procesie ICTI CARE. Fabryki te muszą albo już posiadać certyfikat ICTI potwierdzający spełnianie wymogów, albo być w trakcie ubiegania się o takie zaświadczenie. W ramach procesu ICTI przeprowadza w Chinach, Hong Kongu oraz Makau, audyty fabryk produkujących dla międzynarodowych firm zabawkarskich. Obecnie 792 fabryki posiadają świadectwo spełniania wymogów, a 1935 jest zarejestrowanych w procesie ICTI CARE. Niestety według raportu (Uwe Kleinert: „Sozialstandards in der Spielzeugproduktion: Höchste Zeit für mehr Verbindlichkeit) z 2008 r., jak dotąd 61 tzw. audytów jakości, czyli niezapowiedzianych kontroli, wykazało że WSZYSTKIE wcześniej kontrolowane fabryki oszukały inspektorów. To sprawia, że nawet certyfikat ICTI jest dość wątpliwą gwarancją

przestrzegania praw człowieka i zasad BHP przy produkcji zabawek. Wielu właścicieli i kierowników fabryk szkoli swoich pracowników i daje im specjalne premie, aby „poprawnie” odpowiadali na pytania inspektorów, prowadzi podwójną księgowość, a także fałszuje kwity wypłat oraz umowy o pracę. Proces ICTI wiąże się także z innymi problemami. W jaki sposób chińskie fabryki mają spełnić kryteria certyfikacji, skoro wielkie firmy w dalszym ciągu narzucają im niewykonalne terminy realizacji zamówień oraz oferują za nie nieadekwatne ceny? Natomiast dla dużych firm zabawkarskich podpisanie się pod takim programem jest prostym sposobem na oczyszczenie swojej reputacji jako „odpowiedzialnego” kupującego, ponieważ nikt nie sprawdza, czy dostawcy spełniają wszystkie wymogi.





10. Potrzebne są nowe zasady gry!

Postulaty kampanii

Nasza kampania wysuwa wymienione poniżej postulaty. Zostaną one bardziej szczegółowo opracowane z partnerami w Hong Kongu oraz w Chinach, aby wyrażały dokładnie to, czego potrzebują pracownicy do poprawy ich warunków pracy i życia.

- ➔ Przepisy krajowego prawa pracy muszą być przestrzegane.
- ➔ Pracownicy muszą otrzymywać umowy o pracę.
- ➔ Zakaz pracy przymusowej.
- ➔ Zakaz dyskryminacji.
- ➔ Zakaz zatrudniania dzieci.
- ➔ Zapewnienie godziwego wynagrodzenia (a nie tylko minimalnego).
- ➔ Zakaz zbyt długiego czasu pracy.
- ➔ Zapewnienie przyzwoitych warunków pracy nie stanowiących zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa.
- ➔ Branie przez firmy pełnej odpowiedzialności za etyczne warunki pracy na każdym etapie ich łańcucha dostaw.
- ➔ Zapewnianie przez firmy przejrzystych informacji na temat swych łańcuchów dostaw.
- ➔ Zapewnienie przez firmy stosujące kodeksy postępowania niezależnej kontroli przeprowadzanej przez tzw. inicjatywy wielostronne.
- ➔ Program ICTI CARE musi wprowadzić niezależny system audytowania przeprowadzany przez inicjatywy wielostronne.

Kampania podkreśla jak ważne jest, aby związki zawodowe oraz organizacje pozarządowe, a ostatecznie sami pracownicy, mieli prawo głosu w określaniu sposobu wdrażania kodeksów. Wierzymy, że udział firm w tak zwanych inicjatywach wielostronnych jest krokiem naprzód. **Inicjatywa wielostronna** opiera się na współpracy wszystkich zaangażowanych stron w sprawach, które ich dotyczą. Chodzi o to, aby właśnie takie inicjatywy zajmowały się monitorowaniem kodeksów postępowania i sprawdzaniem, czy pracodawcy się do nich stosują.



1. Kartki-petycje

Zadawajcie w sklepach, w którym kupujecie zabawki, pytania dotyczące pochodzenia i warunków wytwarzania tych produktów. W większości przypadków personel nie będzie znał odpowiedzi na wasze pytania. Jednak, jeśli wciąż będziemy je zadawać, kierownicy będą musieli w którymś momencie zdobyć informacje od producentów, ponieważ będą zmęczeni pytaniami personelu, na które nie znają odpowiedzi. Jeżeli zadawanie takich pytań krępuje was, lub nie chcecie „dręczyć” samych sprzedawców, wręczcie im kartkę-petycję kampanii „Kupuj odpowiedzialnie zabawki”. Można ją również zostawiać przy kasach, na półkach sklepowych lub wysyłać pocztą na adres firmy. Na kartkach-petycjach znajdują się pytania oraz żądanie pisemnej odpowiedzi na nie. Im więcej takich kartek otrzyma sklep, tym bardziej prawdopodobne, że jego właściciel, pragnąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom swoich klientów, zareaguje zadając te same pytania swoim hurtownikom.

2. Pilne apele

W konkretnych sytuacjach kryzysowych, kiedy w jaskrawy sposób łamane są prawa człowieka i prawa pracowników, otrzymujemy – poprzez partnerskie organizacje w Chinach – prośby o pomoc od pracowników. Naszą rolą jest zwrócić się do kierownictwa firm odpowiedzialnych za daną sytuację o pilne rozwiązanie problemu. Firmy będące właścicielami znanych marek przywiązują dużą wagę do tego, co sądzi opinia publiczna na temat warunków pracy ich dostawców, dlatego też zaniepokojenie aktywistów oraz opinii publicznej może mieć wpływ na działania, jakie podejmą w danej sytuacji. Taki rodzaj wsparcia pomógł już wielu pracownikom w domaganiu się swych praw!

Bojkoty?

Nie. Kampania „Kupuj odpowiedzialnie zabawki” chce, aby pracownicy utrzymali swoje stanowiska, więc najgorszym scenariuszem jest sytuacja, w której firmy postanawiają zerwać współpracę z jakąś fabryką lub krajem i przenieść swoje interesy w inne miejsce. Zachęcamy konsumentów, by nadal kupowali zabawki, a firmy, by nadal je wytwarzały – ale w sposób, który nie wywiera na pracownikach trudnej do wytrzymania presji. Prosimy konsumentów, aby pomagali nam przekonać branżę do etycznej współpracy ze swoimi dostawcami oraz długofalowego zaangażowania w poprawę sytuacji robotników w krajach, gdzie odbywa się produkcja.

Wystarczy, że wyślecie e-mail na adres zabawki@zielonasiec.pl i zostaniecie umieszczeni na liście adresowej „pilnych apeli”. Skontaktujemy się z wami za każdym razem, gdy zostaniemy poproszeni o pomoc w konkretnej sprawie. To łatwy sposób na udział w globalnej akcji oraz wspieranie żądań pracowników poprzez e-maile lub listy.

3. Działania

Na stronie www.ekonsument.pl/zabawki oraz www.stop-toying-around.org znajdziecie informacje o bieżących działaniach oraz możliwościach zaangażowania się w nie. Pomysły na działania znajdziecie również w naszym „Przewodniku dla aktywistów”, który możecie pobrać z naszych stron. Pisząc na adres zabawki@zielonasiec.pl możecie także zamówić darmowy egzemplarz w wersji drukowanej.



11. Jak sprawić, żeby cała ta zabawa była bardziej fair?

4. Zdobywajcie wiedzę i informujcie innych

Na stronie 34 tego przewodnika znajdziecie pomysły na imprezę informacyjną, na którą możecie zaprosić swoich znajomych, aby wspólnie spędzić czas i zastanowić się nad kwestiami etyki w przemyśle zabawkarskim. Natomiast na ostatniej stronie znajdują się wykazy ciekawych linków, publikacji, raportów oraz filmów dotyczących warunków pracy w fabrykach zabawek, które dostarczają bardziej szczegółowych informacji.

5. Kupujcie „dobre” zabawki

Są sklepy, które oferują zabawki, np. wytwarzane przez lokalnych twórców lub pochodzące ze Sprawiedliwego Handlu, co do których jest większa pewność, że zostały wyprodukowane z uwzględnieniem standardów socjalnych. Warto też poszukać zabawek, których wytworzenie i utylizacja odbywa się z małą szkodą dla środowiska. Zwracajcie także uwagę na to, jak zabawka może przyczynić się do rozwoju dziecka. Im więcej osób będzie kupowało etyczne marki, tym bardziej oczywistym dla konkurencji stanie się fakt, że jeśli nie zmienią swoich dotychczasowych praktyk, stracą zaufanie klientów i udziały w rynku.





Oto kilka pytań, które pozwolą wam zastanowić się nad waszym stosunkiem do zabawek i do zabawy

Czy pamiętacie swoje zabawki? Jak wyglądał wasz pokój? Jak obecnie wygląda pokój dziecięcy? Czy dzisiejsze masowo produkowane zabawki sprzyjają rozwojowi fizycznemu i psychologicznemu oraz kształtują umiejętności emocjonalne i społeczne naszych dzieci? Czy może wszystkie te zabawki zajmują tylko miejsce w szafie czy komodzie? Czy wzrost liczby zabawek jest proporcjonalny do zmniejszenia się terenów zielonych, gdzie dzieci mogą się swobodnie bawić? Czy uważacie, że obecnie zabawki są kupowane z poczucia winy, jako rekompensata za to, że spędzamy z naszymi dziećmi mniej czasu? Czy dzieci spędzają za dużo czasu grając w gry video i komputerowe? Czy dzięki niezwyklej różnorodności książeczek dla dzieci, która sprawia, że już niemowlęta „czytają” je w wózku, dzieci są teraz bardziej zaprzyjaźnione z książkami niż kiedyś? Czy dzieci, które tworzą własne zabawki, są szczęśliwsze? Albo bardziej twórcze? Albo jedynie bardziej proekologiczne, ponieważ przetwarzają „odpady”, budując samochody z konserw po sardynkach? Czy pchli targ z zabawkami jest prawdziwą alternatywą? Czy zabawki są zbyt drogie? A może zbyt tanie?





12. Czym się bawimy?

Ostatnie badania w dziale zabawek...

Relacjonuje Justyna Szambelan (Polska Zielona Sieć)

Celem wnikliwego zbadania sytuacji na rynku zabawek, wybrałam się do kilku popularnych w Polsce sklepów z zabawkami w dużej galerii handlowej. Dziennie odwiedzają je setki ludzi z dziećmi. Zidentyfikowałam figurki Spidermana (na licencji Marvel, robione dla Hasbro, wyprodukowano w Chinach), plastikowe zwierzątka o dużych głowach Littlest Petshop (również Hasbro, wyprodukowano w Chinach), lalki Barbie z ustami dużo bardziej wydatnymi, niż za mojego dzieciństwa (Mattel, wyprodukowano w Chinach), pokemony (Bandai, wyprodukowano w Chinach), transformersy (znów Hasbro, wyprodukowano w Chinach), pluszowa poduszka z motywem Witch (na licencji Disney'a, wyprodukowano w Chinach), breloczki z uroczyimi zwierzątkami Nici (wyprodukowano w Chinach), wesóły parowozik Thomas&Friends (wyprodukowano w Chinach), samochodziki Hot Wheels (licencja Nissana, robiony dla Mattel, wyprodukowano w Malezji) oraz zestawy Bob the Builder (wyprodukowano w PRC – People's Republic of China). Dlaczego wszystkie te zabawki mają nazwy, imiona i slogany reklamowe po angielsku? Jak dziwnie musi to brzmieć wmieszane w przedszkolną polszczyznę ich użytkowników?

Również artykuły sprzedawane pod polskimi markami okazały się wytwarzane na zlecenie w Chinach, w tym marka własna sklepu Smyk – SMIKI, pod którą sprzedawane są wszystkie rodzaje zabawek, od pluszowych pociągów, przez gąbkowe maty do skakania, po plastikowe żelazka i imitacje tosterów. Odnotowałam również jednego bernardyna na biegunach, który był importowany z Chin przez pewną firmę z Wodzisławia Śląskiego. Nawet baloniki z nadrukami oraz

świeczki urodzinowe były importowane dla polskiego właściciela marki z Chin.

Ponieważ nie jestem specjalistką i moje poszukiwania między regałami mogły być niemiarodajne, postanowiłam zwrócić się do obsługi sklepu dla uzyskania wiarygodnych rezultatów wizji lokalnej.

- W czym mogę Pani pomóc? – zwróciła się do mnie uprzejmie ekspedientka.

- Szukam zabawki wyprodukowanej w Polsce.

Nie zdażyłam wypowiedzieć ostatniej sylaby tego zdania, a już przecząco kręciła głową.

- Nie ma.

- W całym sklepie, ani jednej? – Upewniłam się.

- Nie. – Stwierdziła z przekonaniem, nawet nie fatygując się w stronę regałów.

Przewidywania personelu sklepowego okazały się jednak nie w pełni słuszne, ponieważ ostatecznie wyszukałam następujące przedmioty: atrakcyjną drewnianą grzechotkę dla niemowląt oraz kolorowe drewniane klocki (kraj pochodzenia: Polska), puzzle ze zdjęciami samochodów oraz dzikich zwierząt (wyprodukowane w Polsce przez firmę Trefl), a także edukacyjny zestaw kart Zgaduj z Czuczu (produkowane w Polsce przez firmę Han Bright).

Jakie z tego wnioski? W sklepach dominują serie zabawek z określonym motywem np. z filmów animowanych, hitów kinowych. Nasi krajowi producenci rzadziej korzystają z licencji na użycie znanych postaci z kreskówek, więc ich produkty, nie związane z żadną z nich, jakby nie miały swojego miejsca na półkach i w świadomości.





Chińskie smoki

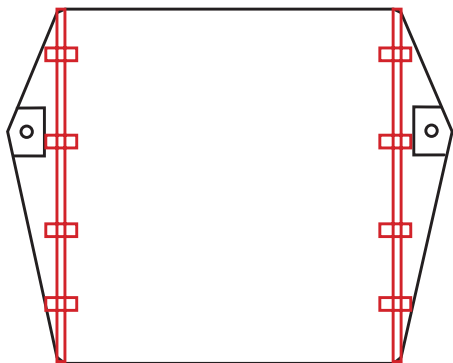
W zachodnich mitach i bajkach smoki to najczęściej potwory, które giną z rąk bohaterów opowieści. Natomiast chińskie smoki są zazwyczaj amuletami szczęścia i symbolami pokoju. W dawnych Chinach i Japonii ludzie wierzyli, że smoki mogą zanosić ich życzenia i prośby do bogów, co sprawiło, że w wielu festiwalach ludowych smoki ogrywają istotną rolę. Pierwsze doniesienia o latających smokach (latawcach) pochodzą z V wieku p.n.e. Pierwotnie latawce były wykorzystywane do celów praktycznych, np. do ciągnięcia wozów i statków. Pierwsze latawce składały się bambusowych patyków i jedwabiu. Wraz z wynalezieniem (tańszego) papieru, latawce szybko stały się bardzo popularne. Obecnie latawce to przede wszystkim zabawki. Ich wytwarzanie stało się sztuką samą w sobie, a udoskonalanie jakości ich lotu pozostaje ścisłą tajemnicą niektórych „mistrzów”. Wszyscy wiemy, że jedynie praktyka czyni mistrza! Na stronie obok znajduje się prosty podręcznik budowy latawca dla początkujących. Oczywiście można go nieskończenie udoskonalać, dążąc do skonstruowania idealnego latawca.

Chińska tradycja związana ze smokami jest dużo bogatsza. Odbywają się na przykład festiwale łodzi-smoków, albo organizowany jest taniec smoka, podczas którego tańczy długi smok zrobiony z tkaniny ze wspianą głową. Występuje on w Chinach podczas większości świąt i festiwali. Związana jest z tym ciekawa zabawa dla co najmniej 10 dzieci w wieku od 3 lat wzwij pod nazwą „Złap ogon smoka”. Dzieci stoją jedno za drugim, trzymając ręce na biodrach dziecka stojącego przed nim. Pierwsze dziecko jest głową smoka, ostatnie jego ogonem. Dzieci muszą mieć na głowach różne kapelusze. „Głowa” chce złapać „ogon” i usiłuje to zrobić na różne sposoby. Ciało smoka musi podążać za głową, ale nie może się rozpaść. Ale jednocześnie „ciało” uniemożliwia głowie złapanie ogona. Jeśli mimo tego „głowie” się uda, wtedy „ogon” zostaje nową „głową” smoka, a przedostatnie dziecko zostaje „ogonem”.
(źródło: „Zhongguo... ab durch die Mitte. Spielend China entdecken“)

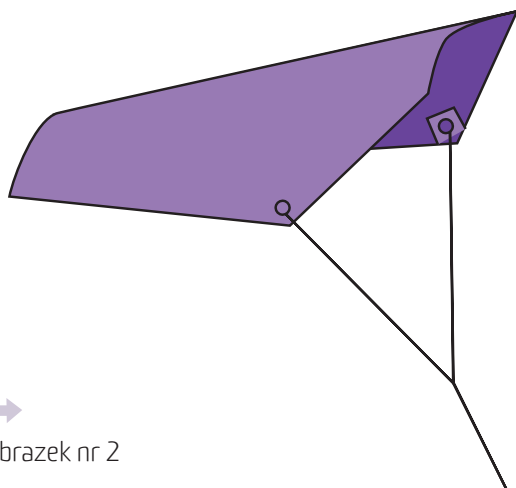




13. Jak bawią się Chińczycy?



Obrazek nr 1



Obrazek nr 2

(źródło: www.oebv4kids.at/herbst/drachen.html)

Jak zbudować prosty latawiec?

Potrzebne materiały: miękka tkanina lub torba plastikowa (17 x 22 cm), dwie długie słomki (17 cm), kawałek mocnego sznurka, taśma klejąca, dziurkacz, nożyczki, linijka.

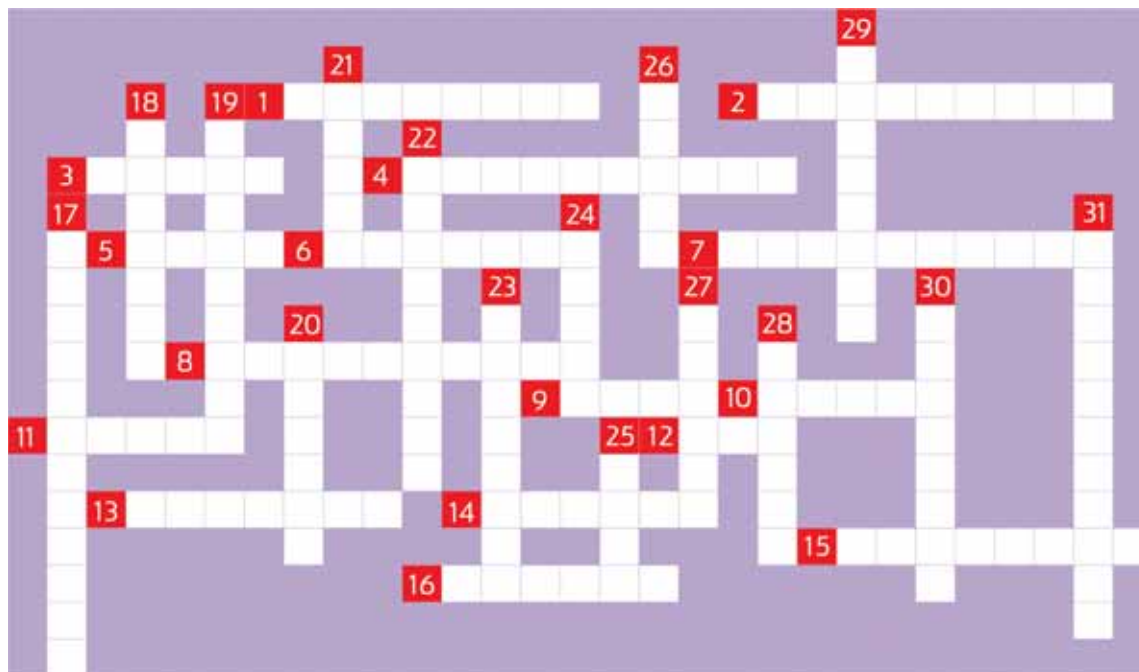
Najpierw wytnijcie formę latawca o wymiarach 17 x 22 cm wykorzystując wzór podany na obrazku nr 1 (można go powiększyć na ksero). Następnie udekorujcie go według własnego uznania. Potem, wzmocnijcie brzegi po obu stronach kilkoma warstwami taśmy klejącej. Później użyjcie dziurkacza do zrobienia z obu stron dziurek na sznurek. Słomki należy przykleić do latawca w zaznaczonych czerwonym kolorem miejscach.

W końcu należy przewlec sznurek (ok. 70-90 cm) przez dziurki i związać go, aby latawiec był dobrze zbalansowany. Należy znaleźć dokładny środek tego sznurka i w tym miejscu przywiązać drugi sznurek, za który będziemy puszczać latawiec. Gotowe! Teraz wystarczy znaleźć trochę przestrzeni i dobry wiatr, aby wypróbować nasze dzieło!





Krzyżówka



Ukryte słowa

A	C	B	G	E	D	B	J	B	E	J	H	O
T	R	A	N	S	F	O	R	M	E	R	S	D
O	D	R	D	D	I	B	M	A	T	T	E	L
Y	E	B	E	R	S	B	O	T	G	U	G	C
S	F	I	J	G	H	Y	C	C	E	F	N	N
R	E	E	T	S	E	C	A	H	T	Z	E	L
U	L	L	A	W	R	A	D	B	I	S	S	E
S	C	H	E	I	P	R	M	O	L	C	I	M
C	H	A	S	B	R	O	Q	X	U	S	C	H
F	E	V	M	D	I	S	N	E	Y	U	K	O
U	M	I	K	O	C	D	T	H	E	S	S	I
S	D	E	B	A	E	M	M	E	R	L	A	G

Rozwiązanie krzyżówki:

1.guolaosi 2.produkcja 3.normy 4.grzechotka 5.nici 6.plansza 7.stanowisko 8.nadgodziny
9.toys 10.mattel 11.płace 12.bhp 13.prezent 14.chitcco 15.zlecenia 16.barbie
17.postępowania 18.wolność 19.zmęczenie 20.disney 21.urlop 22.guangdong 23.licenca
24.audyt 25.ict 26.umowa 27.hasbro 28.import 29.robotnik 30.szhenzhen 31.outsourcing

Rozwiązanie zadania „Ukryte słowa”:

Hasbro, Mattel, FisherPrice, Toysrus, Matchbox, Disney, Transformers, Barbie, Bobbycar, Chitcco



14. Zabawy i łamigłówki dla zaangażowanych

Pytania do krzyżówki

Pionowo:

- (1) Chińskie słowo na „śmierć z wyczerpania“
- (2) Proces tworzenia zabawek, który obecnie odbywa się głównie w krajach azjatyckich
- (3) Standardy jakości, zarządzania, bezpieczeństwa, np. ISO
- (4) Zabawka dla niemowląt, która wydaje dźwięki
- (5) Popularna marka zabawek, akcesoriów papierniczych i breloczków z seriami różnych zwierzątek
- (6) Na niej toczy się gra
- (7) Robotnicy w chińskich fabrykach nie mogą go opuszczać nawet, aby skorzystać z ubikacji
- (8) Czas pracy dłuższy niż przewidziany, za który powinna przysługiwać wyższa stawka
- (9) „Zabawki“ po angielsku
- (10) Producent najsympatyczniejszej lalki świata
- (11) Często bywają zaniżane przez pracodawców, aby zmniejszyć koszty wytworzenia zabawek
- (12) Zasady, które mają zapobiegać wypadkom w zakładach pracy
- (13) Z okazji świąt lub urodzin
- (14) Włoska marka artykułów dla niemowląt i małych dzieci
- (15) Fabryki konkurują o nie u producentów zabawek
- (16) Ikona zabawek XX wieku

Poziomo:

- (17) Kodeks ..., którego powinny przestrzegać zakłady produkcyjne
- (18) ... zrzeszenia – oznacza, że robotnicy mogą tworzyć związki zawodowe, które bronią ich praw
- (19) Każdy odczuwa je po wielogodzinnej pracy
- (20) Firma, która stworzyła Witch oraz Hannah Montana
- (21) Dni wolne od pracy, jakie przysługują każdemu pracownikowi
- (22) Prowincja w Chinach, w której koncentruje się produkcja zabawek
- (23) Potrzebna do powielania wizerunków np. Harrego Pottera, Kubusia Puchatka
- (24) Kontrola w fabryce, która ma sprawdzić panujące tam warunki pracy
- (25) Międzynarodowa Rada Przemysłu Zabawkarskiego (skrót ang.)
- (26) Zatrudnieni w chińskich zakładach pracy rzadko ją podpisują
- (27) Największy producent zabawek na świecie
- (28) Sprowadzanie zabawek wyprodukowanych za granicą
- (29) Pracownik fabryki
- (30) Miasto, w którym w 1993 r. doszło do jednego z pożarów fabryk, w którym zginęli ludzie
- (31) Zlecenie produkcji przedsiębiorstwom w krajach, gdzie produkcja jest tańsza



14. Zabawy i łamigłówki dla zaangażowanych

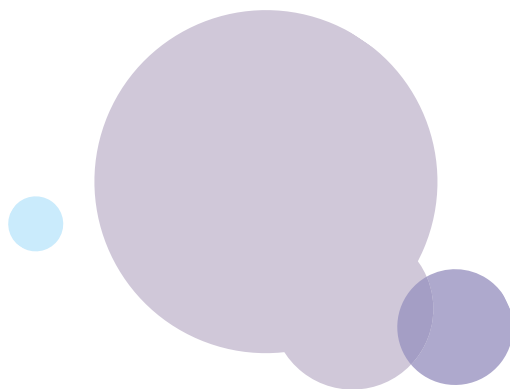
Połącz kolorowymi liniami produkt oraz firmę, która go wytwarza. Zaleca się stosowanie oddzielnych kolorów dla każdego producenta. Procenty w nawiasach pokazują, jaka część produkcji danej firmy odbywa się w Chinach.

Zabawki

Transformersy
Hello-Kitty
Super Truck
Baby Born
Matchbox Cars
HABA Baby

Producent zabawek

Mattel (75%)
Hasbro (b.d.)
Habermaab (21%)
Simba-Dickie-Gruppe (70%)
Zapf Creation (100%)
Wader (0%)



Rozwiązanie zadania „Kto co produkuje?”

Mattel produkuje takie zabawki jak lalki Barbie i zabawki dla niemowląt pod marką Fisher-Price, figurki Masters of the Universe, samochody Matchbox, Tyco R/C (samochody wysięgowe) oraz gry planszową Scrabble.
Hasbro produkuje głównie pod swoją oryginalną marką takie gry jak Monopoly, Trivial Pursuit, Connect Four, a także Transformersy. Firma Hasbro nie informuje o tym, jaka część jej produktów jest wytwarzana w Chinach.

Simba-Dickie-Gruppe produkuje jezdźki: Bobby-Car, grę Sponge Bob Square Pants, Hello Kitty, drewniane zabawki Eichhorn, Zapf Creation produkuje takie zabawki jak Baby Born, Baby Annabell, Chou Chou, My Model oraz Missy Milly.

Habermaab produkuje HABA Baby, zabawki drewniane, JAKO-O oraz Wehrfritz.

Wader produkuje m.in. Supertrack, wszystkie jego zabawki są wytwarzane w Polsce, w fabrykach w Dąbrowie Górniczej oraz Bielsku Białej (źródło: wykaz firm na stronie www.fair-spielt.de – stan z maja 2009 r.)



14. Zabawy i łamigłówki dla zaangażowanych

Zagadka fotograficzna: Gdzie są produkowane te przedmioty? Przez którą firmę?



1



2



3



4



4

Rozwiązanie zagadki fotograficznej: „Cdzie są produkowane te przedmioty?”
Zdjęcie nr 1: klocki Lego, produkowane przez Lego: 97% w Europie i Meksyku, 3% w Chinach, siedziba gkówna: Dania
Zdjęcie nr 2: samochód Gigant Truck, produkowany przez Wader, 100% w Polsce, Siedziba gkówna: Polska
Zdjęcie nr 3: Carrera, produkowana przez Stadlbauer, 100% w Chinach, siedziba gkówna: Salzburg, Austria
Zdjęcie nr 4: Playmobil, produkowany przez Playmobil, 3% w Chinach, 97% w Niemczech, siedziba gkówna: Niemcy
Zdjęcie nr 5: Barbie, produkowana przez firmę Mattel, 75% w Chinach, pozostała część w Tajlandii, Indonezji i Meksyku, siedziba gkówna: USA



Różne sposoby na podzielenie się wiedzą z innymi

Pogaduszki mam przy herbacie, spotkania ojców wokół piaskownicy, wywiadówki w szkole, wspólne powroty z przedszkola, godziny spędzone w świetlicy – zabawki to dobry temat do rozmowy w wielu sytuacjach. Wszyscy, którzy kupują zabawki – rodzice, opiekunowie i dzieci – chętnie wymieniają się spostrzeżeniami na ten temat. Zaproście kilku zainteresowanych przyjaciół, którzy chcą porozmawiać na temat etyki wytwarzania i konsumpcji zabawek.

Oto kilka pomysłów na „impresję zabawkarską”:

Ulubione zabawki.

Można zacząć od małego pokazu zabawek. Poproście uczestników, by przynieśli ulubione zabawki swoje lub swoich dzieci, albo też te, których najbardziej nie lubią... Poproście ich, aby opowiedzieli całej grupie, dlaczego lubią daną zabawkę lub jej nie lubią, jakie wspomnienia są z nią związane, od kogo ją dostali itp.

Spontaniczne reakcje (skojarzenia) i dyskusja.

„Co przychodzi wam na myśl, kiedy myślicie o zabawkach?”
Rozpocznijcie od zebrania spontanicznych reakcji grupy. Następnie spróbujcie wyciągnąć wspólne wnioski wynikające z tych skojarzeń. Następnie możecie przeprowadzić debatę na temat tego, co uważacie za „dobrą” czy „rozsądną”, a co za „złą” zabawkę. Nie chodzi o znalezienie „prawidłowej” odpowiedzi, ale o wymianę doświadczeń, przydatnych wskazówek, a może ustalenie kryteriów, które można wykorzystać kupując zabawki.

Zagrajcie w grę „Gdyby świat był jedną wioską...”

Gdyby cały świat był jedną wioską zamieszkałą przez 100 dzieci, 60 z nich mieszkałoby w Azji, 21 w Afryce, 9 w Ameryce Łacińskiej, 6 w Europie a 4 w Ameryce Północnej. Gdyby wszystkie te dzieci miały do dyspozycji 100 zabawek, 4 dzieci z Ameryki Północnej posiadałoby 33 zabawki, 9 z Europy miałoby ich 30, 60 dzieci azjatyckich miałoby 24 zabawki, 9 z Ameryki Łacińskiej posiadałoby 8 a wszystkie 21 dzieci afrykańskich miałoby w sumie 2 zabawki, 3 zabawki byłyby zarezerwowane dla dzieci z Oceanii.



Przekażcie innym informacje dotyczące produkcji zabawek oraz kampanii „Kupuj odpowiedzialnie zabawki”.

Zróbcie quiz z wykorzystaniem danych zawartych w tym poradniku i przetestujcie wiedzę swoich znajomych. Pokażcie im jeden z filmów o produkcji zabawek, które są wymienione w spisie na ostatniej stronie poradnika. Możecie zaprosić przedstawiciela kampanii na spotkanie (kontakt: zabawki@zielonasiec.pl). Pożyczcie lub skopiujcie ten poradnik swoim znajomym, zwłaszcza osobom mającym kontakt z dziećmi: przedszkolankom, opiekunom/opiekunkom świetlic.



Trzy sposoby na podzielenie się wiedzą z innymi

1. Gra w terenie

Miejsce: sklep z zabawkami, im większy tym większe wasze pole do popisu.

Cel: znaleźć zabawki wyprodukowane w najrzadszej lokalizacji.

Wylosujcie kolejność, w jakiej uczestnicy gry będą mieć ruch. Poruszacie się w grupie. W swoim ruchu każdy uczestnik wybiera jedną zabawkę ze sklepowej półki i typuje, w jakim kraju została ona wyprodukowana. Następnie wspólnie sprawdzacie i przyznajecie tyle punktów, ile warta jest dana lokalizacja produkcji, plus dodatkowy punkt, jeśli osoba prawidłowo odgadła pochodzenie zabawki.

Punktacja:

- ➔ Chiny (People's Republic of China, PRC) = 0 pkt
- ➔ Malesja, Tajlandia, Bangladesz, Pakistan, Indie = 2 pkt
- ➔ Niemcy, Wielka Brytania, USA, Czechy, Dania, Austria, Polska, Rumunia = 4 pkt

2. Gra na wycieczkę

Nie po to jedziecie godzinami na drugi koniec Polski czy Europy, żeby wrócić do domu z pamiątką „made in China”. Oto zadanie dla prawdziwego turysty: przywieź z wycieczki pamiątkę stworzoną w regionie, który odwiedziliście. Wskazówki:

- ➔ pytajcie sprzedawców na straganach u kogo zaopatrują się w swój towar
- ➔ pytajcie w informacji dla turystów, gdzie znaleźć butik z dziełami lokalnych twórców

3. Gra w zabawko-roentgena

(uwaga, promieniowanie!)

Wyobraźcie sobie, że w oczach macie roentgen, który prześwietla zabawki. Poddajcie każdą dokładnej analizie:

Z czego zrobione są poszczególne części?

- ➔ które z powyższych materiałów podlegają recyklingowi?
- ➔ które ulegają biodegradacji?

Które czynności zalicza się do procesu produkcji tej zabawki?

- ➔ formowanie plastiku
- ➔ formowanie metalu
- ➔ wycinanie tektury
- ➔ malowanie
- ➔ wypychanie
- ➔ szycie
- ➔ składanie części w całość
- ➔ wsypywanie do pudełek





Zabawki tworzone lokalnie oraz ze Sprawiedliwego Handlu

Autorskie pracownie tworzą niepowtarzalne zabawki:

Istnieją ludzie oraz niewielkie firmy, którzy tworzą zabawki na lokalne rynki. Taka działalność wynika zwykle z pasji i prawdziwego zainteresowania, jakim darzą swoje zajęcie. Wiele z ich produktów jest niepowtarzalnych, jedynych w swoim rodzaju. Można też nawiązać bezpośredni kontakt z ich twórcami, dowiedzieć się co ich inspiruje i jak wytwarzają swoje zabawki. Niektórzy mogą się pochwalić nagrodami w konkursach i wyrazami uznania instytucji dbających o dobro najmłodszych.

Kalimba to marka stworzona przez Natkę Luniak – młodą, utalentowaną mamę. Ponieważ nie znalazła w sklepach nic, co chciałaby podarować swojej córce Helence, zaczęła sama projektować i robić zabawki. Cieszyły się one takim powodzeniem, że przy wsparciu swojej rodziny otworzyła firmę. Nadała jej nazwę pochodzącą od afrykańskiego instrumentu, którym sama lubiła bawić się jako dziecko. Jej córeczka ma ważny głos podczas projektowania wszystkich przytulank, pajacyków czy układanek. Natka inspirowała się zabawkami ze swojego dzieciństwa, ale też z dzieciństwa swojej mamy i babci. Pragnie także, aby zabawki Kalimby były trwałe i aby właściciele mogli następnie



przekazywać je swoim dzieciom. Mówi, że „dziecko zasypane bylejakimi przedmiotami będzie też wybierać bylejakosć w przyszłości. Ale dobra i cenna zabawka nauczy je szacunku do rzeczy i wyrobi w nim dobry gust” (za: „Zwierciadło”, luty 2005).

www.kalimba.pl

Trzymyszki to również „fabryka zabawek” stworzona przez rodziców. Dla swoich dzieci wykonywali różnorodne zabawki z tektury, ich pomysły mnożyły się, aż zakupili specjalną, wytrzymałą pięciowarstwową tekturę w dużych ilościach i rozpoczęli sprzedaż swoich produktów. Są to domki i pojazdy pokaźnej wielkości, które dzieci mogą własnoręcznie ozdabiać i czynić niepowtarzalnymi. Dzięki nim dziecko rozwija się manualnie i artystycznie, może też bawić się wspólnie z rodzicami przy ich składaniu.

www.trzymyszki.pl





Zabawki ze Sprawiedliwego Handlu:

Sprawiedliwy Handel to ruch, który ma na celu poprawę sytuacji mieszkańców krajów ubogiego Południa poprzez wymianę handlową na korzystnych dla nich warunkach. Firmy i organizacje Sprawiedliwego Handlu prowadzą swoją działalność tak, aby zysk z ostatecznych produktów rozdzielał się sprawiedliwie pomiędzy wszystkich zaangażowanych w ich wytworzenie. Standardy ich działania wykraczają daleko poza wymogi ICTI. Takie zabawki to głównie rękodzieło charakterystyczne dla danego regionu, np. pacynki na palce z Peru, „zośki” z Gwatemali, ale też piłki nożne z Pakistanu posiadające certyfikat Fairtrade.

Jednym z przykładów zabawek ze Sprawiedliwego Handlu są pochodzące ze **Sri Lanki**, ręcznie malowane, zrobione z drewna zabawki i układanki takie, jak na zdjęciu, wykonane są w warsztacie w Madampe, w północnym Colombo na zachodnim wybrzeżu Sri Lanki. Warsztat ten jest partnerem Austrian World Shops i należy do braci Karunaratne. Ich ojciec założył go na początku lat 70-tych i przekazał swoją filozofię synom. „Głównym celem Gospel House jest walka z bezrobociem, szczególnie wśród lokalnej młodzieży” wyjaśnia Shiran Karunaratne. „Pomagamy im nauczyć się zawodu i dajemy im zatrudnienie, aby mieli zapewnione godne życie”. Obecnie firma zatrudnia 45 osób. Jedną z tych osób jest 38-letni Senadeera. Pracuje tam od 17. roku życia i jest pracownikiem z najdłuższym stażem. „Znalazłem stałe zatrudnienie, inni w ogóle nie mają pracy, a tutaj otrzymuję miesięczną pensję, która jest wyższa od przeciętnej” wyjaśnia. Pracownicy Gospel House pracują 6 dni w tygodniu (45 godzin). Płaca zasadnicza jest wyższa niż pensja minimalna. Wraz z premią pracownicy mogą zarobić dwukrotnie

więcej niż wynosi pensja minimalna. Pracownicy mają ubezpieczenie zdrowotne i od wypadków, odprowadzane są im składki na fundusz emerytalny, rozwijane są programy wynagrodzeń, wszyscy otrzymują trzynastą pensję, a pracownik, który opuścił najmniej dni pracy otrzymuje czternastą pensję. Wypracowane zyski nie mogą być wyprowadzane z firmy, lecz muszą być reinwestowane zgodnie z decyzją założyciela Gospel House.

Więcej o zabawkach ze Sprawiedliwego Handlu na stronach:

- ➔ www.eza.cc
- ➔ www.jarmarkiswiata.pl
- ➔ www.szczypaswiata.pl
- ➔ www.fairtrade.org.pl





Po polsku:

www.ekonsument.pl/zabawki

Kampania Polskiej Zielonej Sieci „Kupuj odpowiedzialnie zabawki”. Znajdziecie tam pilne apele, petycje, informacje o organizowanych akcjach oraz artykuły poświęcone kwestiom etycznej produkcji zabawek.

www.kobietypraca.org/fairplay

Program Koalicji Karat na rzecz poprawy warunków pracy kobiet przy produkcji artykułów sportowych i odzieży. Można tam znaleźć wiele informacji, analiz i raportów na temat sytuacji kobiet.

www.modnieietycznie.pl

Projekt „Modnie i etycznie”, realizowany przez Polską Akcję Humanitarną na temat warunków pracy przy produkcji ubrań. Poruszane tam problemy są bardzo podobne do problemów w branży zabawkarskiej.

www.fairtrade.org.pl

Koalicja Sprawiedliwego Handlu, która zrzesza polskie organizacje zajmujące się Sprawiedliwym Handlem i promujące znak certyfikacyjny Fairtrade. Znajdziecie tam wiele informacji dotyczących Sprawiedliwego Handlu oraz certyfikatów etycznej produkcji.

www.efte.org

Grupa eFte to warszawska organizacja promująca świadomą konsumpcję i Sprawiedliwy Handel poprzez ciekawe akcje, warsztaty i happeningi. Na ich stronie dostępne są prezentacje i filmiki na te tematy.

www.pah.org.pl

Polska Akcja Humanitarna – największa w Polsce organizacja zajmująca się pomocą dla krajów rozwijających się i edukacją rozwojową.

www.globalnepoludnie.pl

Program Polskiej Zielonej Sieci poświęcony tematyce współpracy rozwojowej oraz zależnościom, jakie łączą bogate kraje Północy oraz ubogie kraje Południa.

Po angielsku:

www.stop-toying-around.org

Europejska kampania na rzecz poprawy warunków pracy w przemyśle zabawkarskim, której częścią jest projekt „Kupuj odpowiedzialnie zabawki”.

www.sacom.hk

Organizacja Students and Scholars Against Corporate Misbehaviour z Hong Kongu, która walczy o prawa pracowników w przemyśle tekstylnym i zabawkarskim.

www.amrc.org.hk

Organizacja Asia Monitor Resource Center, która walczy o prawa pracowników i wspiera ruchy robotnicze w Azji.

www.fairlabor.org

Fair Labor Association to organizacja ze Stanów Zjednoczonych, której członkami są zarówno uczelnie wyższe, instytucje społeczeństwa obywatelskiego jak i firmy. Jej hasłem jest „Jeden sweatshop to o jeden za dużo!”.

www.nlcnet.org

National Labour Committee, którego celem jest „dać ludzką twarz zglobalizowanej gospodarce”. Na stronie dostępnych jest wiele raportów organizacji, w których zawarte są przykłady, wartości liczbowe i zdjęcia.

www.chinalaborwatch.org

Organizacja, której celem jest ochrona praw pracowniczych w Chinach. Publikuje wyniki swoich badań oraz związane z tym pilne apele i notatki prasowe.

www.ilo.org

Międzynarodowa Organizacja Pracy, instytucja w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która uchwała konwencje dotyczące standardów pracy.

www.ituc-csi.org

International Trade Union Confederation zajmuje się działalnością związków zawodowych i przeszkodami, jakie uniemożliwiają pracownikom na całym świecie zrzeszanie się. Na stronie do znalezienia petycje, raporty i analizy.

**www.corpwatch.org**

Dziennikarstwo śledcze, które skupia się na działalności korporacji wielonarodowych, postulując o ich transparentność i odpowiedzialność.

www.icti-care.org

Fundacja CARE, zarządzająca procesem CARE zainicjowanym przez Międzynarodową Radę Przemysłu Zabawkarskiego.

Po niemiecku:**www.fair-spielt.de**

Aktion fair spielt była pierwszą europejską kampanią poświęconą przemysłowi zabawkarskiemu. Na stronie m.in. wykaz firm wraz z informacjami, jaką część produkcji realizują za granicą oraz jakie posiadają certyfikaty.

Po francusku:**www.peuples-solidaires.org**

Organizacja Peuples Solidaires z Francji, która realizowała już kampanię na temat warunków pracy w przemyśle zabawkarskim pt. „Witajcie w (niezbyt) zacczarowanym świecie Disneya”.





Polska Zielona Sieć,
„Kupuj odpowiedzialnie zabawki. Przewodnik dla aktywistów”, 2009

Peuples Solidaires,
„Campagnes Jouets 2008: Kit de mobilisation & Kit d’information”, 2008

Peuples Solidaires,
„Jeux et jouets du monde entier”, 2008

Eric Clark,
„The Real Toy Story. Inside the ruthless battle for Britain’s youngest consumers”, 2007

Gudrun Schreiber, Chen Xuan,
„Zhongguo ... ab durch die Mitte. Spielend China entdecken”, 1999

Klaus Heide, Siegfried Pater, Klaus Piepel,
„Spielverderber. Das Geschäft mit dem Kinderspielzeug”, 2002

Pun Ngai, Li Wanwei,
„Dagongmei – Arbeiterinnen aus Chinas Weltmarktfabriken erzählen”, 2008

Misereor,
„Alle sollen gewinnen! Für faire Regeln in der Spielzeugproduktion. Informationen und Aktionsideen für Unterricht, Jugend- und Erwachsenenbildung der Kampagne fair spielt”, 2003

Misereor u.a.,
„So bringen Sie Menschenrechte ins Spiel. Handreichung der Aktion fair spielt für Verbraucherinnen und Verbraucher”, 2005

Fred Donaldson
„Von Herzen spielen. Die Grundlagen des ursprünglichen Spiels”, 2004

Peter Wingert,
„Das muss anders werden – Spielzeugproduktion in China“ (film z „Alle sollen gewinnen“)

„Those with Justice“
(film na www.youtube.com/watch?v=3lcxmUzCYC8)

„Santa’s workshop“
(film na www.teachpeace.com/santasworkshop.htm)

„Les damnés du <made in China>“
(fotoreportaż na www.lexpress.fr/diaporama/diapo-photo/actualite/monde/les-damnes-du-i-made-in-china-_501223.html)





Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć
ul. Sławkowska 26a, 31-014 Kraków

tel. (012) 431 28 08, fax (012) 431 28 08
e-mail: info@zielonasiec.pl

www.ekonsument.pl
www.zielonasiec.pl



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Za treść publikacji odpowiada Polska Zielona Sieć, poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

